

Dopisane palcem bożym

26 maja 2008

Szachrajstwa Kościoła przy beatyfikacji Piusa XII.

Opublikowana w roku 2000 na oficjalnej stronie Watykanu encyklika Summi Pontificatus ma o 28 punktów więcej niż oryginał z 1939 r. W pierwotnych 89 punktach tego dokumentu publikowanego w wersji prawdziwej z roku 1939, ale także w ogłoszonej pół wieku później, choćby przez wydawnictwo KUL (w roku 1987), nie pojawia się żadne z tych słów: Hitler, wojna, Polska, Niemcy. W dniu ogłoszenia tej encykliki, tj. 20 października 1939 r., papież nie zauważył wojennej pożogi, która toczyła się w centrum Europy, rzut piuską od Watykanu.

Najnowsza publikacja encykliki sfałszowanej, bo bogatszej o 28 punktów, ma sugerować, że papież jednak wybuch wojny zauważył, a nawet „surowo” ją piętnował. Niektóre źródła mówią o tym, że oryginalna encyklika nosi ślady odręcznych notatek i przypisów autorstwa Piusa XII. Czy były robione już po zakończeniu wojny, w zaciszu watykańskich komnat i po przeliczeniu aryjskich i niearyjskich trupów i teraz dodane – temu może ewentualnie zaprzeczyć tylko Watykan.

W Watykanie obowiązuje zasada niszczenia niewygodnych dokumentów, o czym pisał w 1999 r. rabin Hertzberg: Jest bowiem nie do pomyślenia, żeby Watykan nie usunął był obciążających dokumentów o delikatnych zagadnieniach. Ja mogę zaświadczyć o co najmniej dwóch dokumentach najwyższej wagi, które nie pojawiły się w rzekomo wyczerpującej jedenastotomowej kompilacji Akta i Dokumenty Stolicy Apostolskiej odnoszące się do II wojny światowej.

W tym wypadku zamiast kwity niszczyć, cudownie „odnaleziono” zagubione i dotąd utajnione punkty encykliki. Nawet w stalinowskim Związku Radzieckim nie dopisywano do starych dokumentów tego, czego w nich nie było. Najwyżej usuwano

niewygodne fragmenty.

Jedno jest pewne, Pius XII nie będzie świętym tak szybko, jak chciał tego polski papa. B16 po protestach, m.in. Abrahama Foxmana, dyrektora naczelnego ADL (Ligi Przeciwko Oszczerstwom), powołał kolejną, trzecią w powojennej historii watykańską komisję. Poprzednia, desygnowana przez J.P. 2, miała szansę opublikować jedynie wstępny raport, który jednoznacznie poświadczył, że Pius XII doskonale wiedział o tym, co dzieje się z Żydami w Europie doby nazizmu. Ponieważ milczał, dla stwierdzenia świętości okazało się to nieprzydatne. Uzupełnienie encykliki przez dawno nieżyjącego jej autora można jednak potraktować jako cud świadczący o jego świętości.

Autor: Jarosław Milewczyk

Źródło: [Tygodnik „NIE” nr 18/2008](#)